



Sygn. akt III PK 32/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 lutego 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Kwaśniewski

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z powództwa Z. W. i in. , przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej w N.

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 lutego 2011 r.,

skargi kasacyjnej powodów [...] od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T.

z dnia 30 grudnia 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do Z. W., M. K., B. G.
– F., A. K., D. P. i A. B. i w tym zakresie sprawę przekazuje
Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowie [...], w sprawie przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej w N. o zadośćuczynienie, wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 30 grudnia 2009 r. Zaskarżonym wyrokiem oddalono ich apelację oraz – z apelacji pozwanego – zmieniono wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 22 maja 2009 r. zasądzający na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienie w kwotach od 4.998 zł do 10.983 zł – w ten sposób, że oddalono powództwo.

W okresie, którego dotyczy spór (od listopada 2004 r. do grudnia 2007 r.) powodowie pracowali u strony pozwanej jako lekarze. Poza pracą w normalnym czasie pracy pełnili oni dyżury medyczne, wskutek czego nastąpiło naruszenie przepisów gwarantujących im prawo do 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku dobowego (art. 132 § 1 k.p.) i 35 godzin nieprzerwanego odpoczynku tygodniowego (art. 133 § 1 k.p.). Dyżury były wykonywane na podstawie odrębnych umów o pełnienie dyżurów medycznych. Lekarze otrzymywali za nie odrębne wynagrodzenie, wyższe niż za pracę wykonywaną w normalnym czasie pracy. Powołując się na uchwałę Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2008 r., I PZP 10/07 (OSNP 2008 nr 23-24, poz. 342) Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powodów zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych na podstawie art. 23, art. 24 i art. 448 k.c. z tytułu pozbawienia ich prawa do odpoczynku. Zdaniem tego Sądu zachowanie pozwanego było bezprawne, a zgoda powodów na pełnienie dyżurów nie uwalnia go od odpowiedzialności. Zgoda powodów nie dotyczyła bowiem terminów pełnienia dyżurów, które określał pozwany w taki sposób, że naruszał prawo powodów do odpoczynku.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił apelację powodów - domagających się wyższego zadośćuczynienia - i uwzględnił apelację pozwanego oddalając powództwo. Sąd ten zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz jego pogląd prawny, że w razie naruszenia przez pracodawcę przepisów zapewniających pracownikowi okresy odpoczynku, pracownik może dochodzić zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych. Sąd Okręgowy podniósł ponadto, że jedną z przesłanek odpowiedzialności z tego tytułu jest bezprawność działania sprawcy (art. 24 k.c.). Bezprawność tę uchyla zgoda

pokrzywdzonego, oznaczająca rezygnację z ochrony dobra osobistego. Był to zasadniczy motyw oddalenia powództwa przez Sąd Okręgowy. Ponieważ w rozpoznawanej sprawie powodowie swobodnie wyrazili swoją zgodę na pełnienie dyżurów, to tym samym zgodzili się na ograniczenie ich prawa do odpoczynku. Sąd ten stwierdził także, iż art. 448 k.c. pozostawia zasądzenie zadośćuczynienia uznaniu sądu, a zachowanie pozwanego podyktowane było koniecznością zapewnienia pacjentom szpitala nieprzerwanej opieki medycznej. Konieczność ochrony zdrowia i życia pacjentów jest wartością nadrzędną, co również wyłącza bezprawność naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powodów. Nadto, wyrażając zgodę na pełnienie dyżurów powodowie brali pod uwagę własne interesy ekonomiczne wyrażające się w uzyskaniu wyższego wynagrodzenia, specjalizacji i praktycznych kwalifikacji. Natomiast pozwany działał w przeświadczeniu, że czas dyżuru medycznego nie jest zaliczany do czasu pracy lekarzy na podstawie art. 32j ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 ze zm.). To stanowisko okazało się jednak błędne, co wynika z art. 2 pkt 1 oraz art. 6 pkt 2 dyrektywy Rady Europy nr 93/104/WE z dnia 23 listopada 1993 r. oraz jej wykładni Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Powodowie wnoszący skargę kasacyjną zarzucili wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie przepisów postępowania: art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c., a także art. 283 k.p.c., co spowodowało skutki z art. 398² § 2 pkt 2 k.p.c. oraz błędne uznanie, że pełnienie przez powodów dyżurów, na które wyrazili zgodę, wyłącza bezprawność działania pozwanego. Zarzucono także naruszenie prawa materialnego: art. 448 w związku z art. 23 i art. 24 k.c. przez przyjęcie, że mimo naruszenia dóbr osobistych powodów bezprawność działania pozwanego nie wystarcza do zasądzenia odpowiedniego zadośćuczynienia.

Pozwany wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. Podniósł, że nie ponosi winy w naruszeniu prawa powodów do odpoczynku, gdyż umowy o dyżury medyczne były odrębne i dotyczyły innego rodzaju pracy niż praca wykonywana w normalnym czasie pracy. Podejmując dyżury powodowie działali we własnym interesie ekonomicznym oraz wspólnie z pozwanym działali dla ochrony zdrowia i życia

pacjentów, czyli w interesie nadrzędnym. Zasądzenie zadośćuczynienia nie spełni właściwej mu funkcji prewencyjnej, gdyż od około 2 lat pozwany nie zawiera z powodami umów o pełnienie dyżurów. Powodowie nie korzystają jednak w tym okresie z odpoczynku, gdyż nadal pełnią dyżury u pozwanego, tyle tylko, że odbywają je na podstawie umowy z niepublicznym zakładem opieki zdrowotnej. Brak winy pozwanego uzasadnia oddalenie powództwa opartego na art. 448 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga jest uzasadniona, mimo że zarzuty określone jako procesowe są sformułowane niewłaściwie. Z uzasadnienia skargi wynika, że ustalenia faktyczne nie są kwestionowane, natomiast podważa się wykładnię prawa materialnego, prowadzącą do błędnego – zdaniem skarżących – zastosowania art. 23, art. 24 i art. 448 k.c. Mimo, że nie jest to w skardze umotywowane, to słuszny jest zarzut wobec poglądu Sądu Okręgowego o uchyleniu bezprawności działania pozwanego przez zgodę powodów na pełnienie dyżurów i wynikającą z tego rezygnację z prawa do odpoczynku, określonego w art. 132 § 1 i art. 133 § 1 k.p.

Pogląd Sądu Okręgowego, że zgoda pokrzywdzonego na naruszenie jego dóbr osobistych uchyla bezprawność działania sprawcy, co do zasady jest trafny i ma mocne podstawy w orzecznictwie i doktrynie. Nie oznacza to jednak, że jest on słuszny w każdym przypadku. Jego podstawą jest swoboda dysponowania przez pokrzywdzonego naruszonym dobrem osobistym. Podstawa ta nie może mieć zastosowania do dysponowania przez pracownika prawem do odpoczynku w odniesieniu do jego pracodawcy. Pracownik nie może skutecznie zrzec się prawa do obligatoryjnego okresu odpoczynku zagwarantowanego w art. 132 § 1 i art. 133 § 1 k.p. Zachodzi bowiem bliska analogia między prawem do odpoczynku i prawem do urlopu, którego pracownik nie może się zrzec (art. 152 § 2 k.p.). Obie instytucje służą ochronie zdrowia pracownika i jego bezpieczeństwa. Dienne, tygodniowe i roczne (czyli urlopy) okresy odpoczynku są analogicznie traktowane przez dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 r. Nr 2003/88 WE dotyczącą niektórych aspektów organizacji czasu pracy (Dz.Urz.UE L 299 z dnia 18 listopada 2003 r., s. 9 – Dz.Urz.UE – sp. 05, t. 4, s. 381 – zob. w szczególności pkt 2 i 5 preambuły). Z uwagi na jednakową funkcję tych trzech okresów odpoczynku, do okresów określonych w art. 132 § 1 i art. 133 § 1 k.p.

należy w drodze analogii stosować art. 152 § 2 k.p. przewidujący zakaz zrzeczenia się prawa do urlopu.

Jako drugą okoliczność uchylającą bezprawność zachowania pozwanego Sąd Okręgowy wskazał ochronę dóbr wyższego rzędu, czyli zdrowia i życia pacjentów. W całokształcie rozpoznawanej sprawy jest to istotny element, nie przesądza to jednak o braku bezprawności zachowania pozwanego. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że naruszone dobra pracowników są porównywalne z dobrem pacjentów. Ponadto pozwany uczynił stałą praktyką pozbawianie lekarzy należnego odpoczynku, przez co nie tylko naruszył ich dobra osobiste, ale także stworzył niebezpieczeństwo nienależytej ochrony zdrowia i życia pacjentów szpitala.

W wyroku z dnia 18 sierpnia 2010 r., II PK 228/09 (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, że niezapewnienie pracownikowi pełniącemu dyżury medyczne nieprzerwanego dobowego i tygodniowego odpoczynku gwarantowanego w art. 132 i art. 133 k.p. nie powinno pozostać bez jakichkolwiek sankcji dla pracodawcy i rekompensaty dla pracownika. Uzasadnił ten pogląd koniecznością zapewnienia skuteczności prawa unijnego, a te przepisy Kodeksu pracy powstały wskutek implementacji art. 3 i art. 5 dyrektyw 1993/104/WE oraz 2003/88/WE. Stanowisko to należy podzielić, także dlatego, że w odniesieniu do pracodawcy powodującego krzywdę pracownika właściwe jest stosowanie obiektywnych kryteriów jego winy. Wina sprawcy jest przesłanką jego odpowiedzialności z art. 448 k.c., a zarazem jej stopień może być jednym z kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W rozpoznawanej sprawie stopień winy pozwanego był nieznaczny, gdyż działał on w interesie pacjentów, a nadto obowiązująca w spornym okresie ustawa o zakładach opieki zdrowotnej stanowiła w art. 32j, że czas dyżurów nie jest wliczany do czasu pracy lekarzy. Wydane w późniejszym okresie orzecznictwo przyjęło jednak, iż ten przepis nie uchyla obowiązku zapewnienia lekarzowi obligatoryjnego okresu odpoczynku (zob. w szczególności uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., I PZP 11/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 247 i powołane tam orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości). Zasadniczymi kryteriami ustalenia wysokości zadośćuczynienia są jednak okoliczności leżące po stronie pokrzywdzonego, a inaczej mówiąc – obiektywne okoliczności, przy pomocy których ocenia się rozmiar jego krzywdy. Są to

okoliczności bardziej związane z życiem osobistym pracownika niż z jego pracą, stąd też nie wydaje się właściwe przyjęcie wysokości wynagrodzenia pokrzywdzonego jako podstawowego kryterium miary jego krzywdy. Orzekając w tym przedmiocie sąd pracy musi stosować takie same lub zbliżone kryteria przeliczenia krzywdy na pieniądze, co sąd cywilny. Wśród wszystkich okoliczności branych pod uwagę należy w szczególności zwrócić uwagę na długość okresu, w czasie którego powodowie byli pozbawieni obligatoryjnego okresu odpoczynku oraz na indywidualnie ocenione związane z tym uszczerbki w życiu rodzinnym czy osobistym. Nie można przy tym abstrahować od korzyści majątkowych i zawodowych odniesionych przez powodów w tym okresie dzięki pełnieniu dyżurów kosztem należnego odpoczynku. Obok uznania potrzeby sprawowania opieki nad pacjentami, te korzyści były motywem dobrowolnego zawierania umów z pozwanym o pełnienie dyżurów medycznych. Zgoda powodów na dyżurowanie nie uchylila bezprawności zachowania pozwanego, ale ma istotne znaczenie dla określenia wysokości zadośćuczynienia. O rozmiarze doznanej krzywdy można wnioskować także z zachowania pokrzywdzonego po zakończeniu okresu, w którym była mu wyrządzona. Gdyby zostało ustalone, że – jak twierdzi pozwany w odpowiedzi na skargę – powodowie nadal pełnią dyżury u pozwanego, ale na podstawie umowy z innym zakładem opieki zdrowotnej, to byłaby to okoliczność wskazująca na znikomy rozmiar ich krzywdy doznanej w czasie pełnienia dyżurów na podstawie umowy z pozwanym.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.